

# Odpustowe wspomnienia

Przeżyliśmy kolejny odpust ku czci Świętej Anny. Kolejny w długich dziejach tego miejsca, dziesiąty, licząc od konsekracji odbudowanego kościoła. Wielka ilość matek, które na sumę odpustową przyprowadziły swoje pociechy w małych wózeczkach pozwala mieć nadzieję, że ta



piękna tradycja potrwa jeszcze wiele lat i będzie się rozwijać. Zresztą widok młodych rodziców, którzy tak licznie przybyli na nasz odpust ze swoimi dziećmi, uznałbym jako najpiękniejszy obrazek naszej uroczystości. Przede wszystkim dlatego, bo urzeczywistnia tajemnicę wyobrażoną w naszej figurze. Święta Anna prowadzi Maryję, swoje dziecko, do Boga. Ci młodzi rodzice też przyprowadzili swoje pociechy przed Boże oblicze. Dlatego im chciałbym podziękować najbardziej.

Uroczystość odpustowa to jednak nade wszystko celebrowanie tajemnicy Bożej obecności pośród Ludu Bożego. W sprawowaniu Eucharystii, w głoszeniu i słuchaniu słowa Bożego, w wyznawaniu grzechów i przyjęciu Bożego przebaczenia. Liturgia święta czyli dzieło ludu oddającego chwałę należną Panu Bogu, przez wstawiennictwo Świętych. Święta Anna nie prowadzi nas do siebie, ona prowadzi Lud Boży do Chrystusa. Dlatego orszak idący za krzyżem w stronę ołtarza jest najważniejszym znakiem przeżywania uroczystości odpustowej. Ministranci, lektorzy, Marianki, sztandary, niesione figury, wreszcie kapłani, którzy będą uobecniać wielkie tajemnice Bożej obecności pośród swojego Ludu. Ktoś mi powiedział: proszę księdza zawsze się wzruszam gdy widzę tych młodych, odzianych w szaty liturgiczne, idących na służbę Panu Jezusowi, szczególnie tych najmłodszych, idących z takim dziecięcym przejęciem. Właśnie to stanowi samą istotę chrześcijańskiego przeżywania tajemnic

wiary. W tym miejscu wypada podziękować wszystkim, którzy kroczyli w tym Bożym orszaku i otaczali ołtarz. Dzięki temu wszyscy uczestnicy mogli doświadczyć bliskości chwały Pana Jezusa a także prawdziwej radość wypływającej z służby Panu Bogu.

W tym roku nasz odpust był wyjątkowy, również z powodu wielkiej liczby uczestników. Przecież przypada w środku lata, wielu wyjeżdża na wakacje, a mimo to było nas tak wielu. Wielką radość sprawiło nam Radio Doxa, dzięki któremu obszar naszego świętego miejsca poszerzył się prawie na cały świat, obejmując swoim zasięgiem zwłaszcza chorych w ich domach. Wielką furorę robiły *Kyjksy Świętej Anny*, które rozeszły się lotem błyskawicy. Dziękujemy! Mieliśmy również okazję (i wciąż mamy), by zakupić pięknie wydaną książkę o naszej parafii: *Opowieść o ?Domu Bożym?*, w której możemy się przeglądać jak w lustrze. A wszystko ku większej chwale Bożej i chwale św. Anny, naszej ukochanej Patronki.

**[prob.]**